

Warszawa, dnia 28.02.2023 r.

Dr hab. Łukasz Żarnowiec prof. ucz. (UKSW)  
Katedra Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego  
Międzynarodowego  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
W Warszawie

### **Recenzja**

dorobku i osiągnięć naukowych dr Rafała Wrzecionka sporządzona w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne w postępowaniu habilitacyjnym prowadzonym w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

#### **1. Podstawa, przedmiot i cel recenzji.**

W związku z powołaniem mnie uchwałą Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu nr 17/2022/2023 z 13.12.2022 r., w charakterze recenzenta w skład komisji habilitacyjnej, celem przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego dr Rafała Wrzecionka, po zapoznaniu się z monografią habilitacyjną Wnioskodawcy, jego pozostałym dorobkiem naukowym oraz danymi na temat jego aktywności naukowej, eksperckiej i dydaktycznej ze szczególnym uwzględnieniem współpracy z otoczeniem społecznym i gospodarczym, przedstawiam niniejszą recenzję osiągnięcia naukowego oraz pozostałego dorobku Habilitanta.

Zgodnie z art. 219 ust. 1 ustawy z 28.07.2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 574 z późn. zm.) stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która: 1) posiada stopień doktora; 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej: a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt. 2 lit. a, lub b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji

międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt. 2 lit. b. lub c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne; 3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. Zadaniem recenzenta powołanego w postępowaniu habilitacyjnym jest przedstawienie oceny osiągnięć naukowych osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego pod kątem spełnienia wymagań określonych w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy.

W niniejszym postępowaniu Habilitant przedłożył wraz z wnioskiem wykaz osiągnięć naukowych obejmujący: 3 monografie naukowe, z których 2 opublikowane zostały po uzyskaniu stopnia doktora, natomiast jedna (sprzed uzyskania stopnia doktora) doczekała się dwóch wydań, 10 opublikowanych rozdziałów w monografiach naukowych, 37 opublikowanych artykułów naukowych, w tym 16 po uzyskaniu stopnia doktora oraz 2 opublikowane recenzje.

## **2. Ocena monografii „Zarządca sukcesyjny przedsiębiorstwa w spadku. Status i charakter prawny”**

Jako główne osiągnięcie naukowe stanowiące podstawę ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego dr Rafał Wrzecionek przedstawił monografię „*Zarządca sukcesyjny przedsiębiorstwa w spadku. Status i charakter prawny*”, opublikowaną w 2020 r. w wydawnictwie Wolters Kluwer, której recenzentem wydawniczym był prof. dr hab. Mariusz Załucki. Praca ta jest monografią naukową i została wydana przez wydawnictwo figurujące w wykazie sporządzonym zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w związku z czym spełnia ona kryterium formalne wskazane w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy. Pozwala to przejść do jej merytorycznej oceny.

Pozytywnie ocenić należy sam wybór przedmiotu badań przez Autora. Jak trafnie zauważa się we wprowadzeniu, okres ostatnich lat to czas dynamicznie zachodzących zmian w polskim prawie spadkowym. Ich istotny element stanowi obowiązująca od dnia 25.11.2018 r. ustawa z dnia 05.07.2018 r. *o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw* (dalej – u.z.s.)<sup>1</sup>. Jej celem jest wypełnienie dotychczasowej luki w polskim porządku prawnym poprzez

---

<sup>1</sup> Dz.U. z 2018 r. poz. 1629.

wprowadzenie rozwiązań, pozwalających na zachowanie ciągłości funkcjonowania przedsiębiorstwa zmarłej osoby fizycznej, będącej przedsiębiorcą, działającym w oparciu o wpis do CEIDG oraz kontynuację działalności gospodarczej wykonywanej z jego wykorzystaniem. Realizacji tego zadania służy stworzona w tym celu nowa instytucja prawna, jaką jest zarząd sukcesyjny. Pomimo że założenia nowej ustawy ocenić trzeba pozytywnie, szereg spośród zawartych w niej szczegółowych rozwiązań stanowi źródło wątpliwości interpretacyjnych, których wyjaśnienie przypadło w udziale judykaturze i nauce prawa. Pojawiają się one w obszarze różnych zagadnień objętych przedmiotowym zakresem regulacji ustawy, w tym kwestii tak kluczowych, jak powołanie, odwołanie czy rezygnacja zarządcy sukcesyjnego, a nawet jego status oraz cywilnoprawny charakter. Zagadnienia te nie doczekały się wcześniej kompleksowego omówienia w publikacji o charakterze monograficznym. Recenzowana monografia dr Rafała Wrzecionka w udany sposób wypełnia tę lukę.

Konstrukcja pracy jest zasadniczo prawidłowa. Składa się ona ze spisu treści, wykazu skrótów, wprowadzenia, siedmiu rozdziałów merytorycznych, z których każdy kończy się wnioskami i wykazu źródeł. Monografia nie posiada natomiast podsumowania obejmującego łączną prezentację wniosków końcowych w nawiązaniu do założeń odnoszących się do celów oraz zasadniczych tez pracy sformułowanych we wprowadzeniu, co uważam za jej mankament.

Jak stwierdza sam Autor, struktura pracy, w tym kolejność oraz tytuły poszczególnych rozdziałów są konsekwencją przyjętych w niej założeń badawczych. Zmierzają one do prezentacji prawnoporównawczego tła oraz krajowej perspektywy spojrzenia na problem sukcesji przedsiębiorstw indywidualnych w dotychczasowym stanie prawnym, a w dalszej kolejności: analizy poszczególnych etapów związanych z czynnościami prowadzącymi do powołania, odwołania i rezygnacji zarządcy sukcesyjnego, przy uwzględnieniu samego pojęcia i charakteru prawnego przedsiębiorstwa w spadku, sposobu postrzegania pojęcia przedsiębiorcy w okresie po jego śmierci, struktury podmiotowej przedsiębiorstwa w spadku a także charakteru prawnego i statusu zarządcy sukcesyjnego ze szczególnym uwzględnieniem konstrukcji prawnej zastępstwa, którą instytucja ta wyraża. Konstrukcja pracy odzwierciedla również dwie zasadnicze perspektywy badawcze, które Autor przyjął za podstawę analizy omawianych w monografii zagadnień a mianowicie sytuację osób zamierzających kontynuować działalność przedsiębiorstwa zmarłego przedsiębiorcy, który za życia nie zadbał o uregulowanie kwestii jego sukcesji oraz aspekt bezpieczeństwa obrotu wyrażający się w szczególności poddaniem czynności związanych z powołaniem, odwołaniem oraz rezygnacją zarządcy sukcesyjnego rygorom formy notarialnej przy równoczesnym wymogu ich ujawnienia w CEIDG.

W treści uwag wprowadzających Autor prezentuje przyczyny podjęcia tematu, podkreślając znaczenie nowego rozwiązania pozwalającego kontynuować działalność przedsiębiorcy wpisanego do CEIDG po jego śmierci na mocy decyzji jego następców prawnych a równocześnie zwracając uwagę na wątpliwości towarzyszące regulacji powołania, odwołania oraz rezygnacji zarządcy sukcesyjnego z pełnionej funkcji. Ze wskazaniem tymi nie w pełni koreluje określenie przez Autora zasadniczego celu pracy, jakim ma być przedstawienie cywilnoprawnego statusu i charakteru prawnego zarządcy sukcesyjnego. Już zresztą prezentacja podstawowych założeń oraz konstrukcji pracy zawarta w dalszej części wprowadzenia wskazuje, że w rzeczywistości cel ten jest znacznie szerszy. Obejmuje on obok wspomnianego zagadnienia także charakterystykę przedsiębiorstwa w spadku jako przedmiotu zarządu sukcesyjnego, jego struktury podmiotowej, sposobu postrzegania pojęcia przedsiębiorcy w okresie po jego śmierci, a wreszcie – niejako w nawiązaniu do deklarowanych przyczyn podjęcia tematu - analizę poszczególnych etapów związanych z czynnościami zmierzającymi do powołania, odwołania i rezygnacji zarządcy sukcesyjnego. We wprowadzeniu Autor przedstawia ponadto zastosowane w pracy metody badawcze (nie uwzględniając jednak metody prawnoporównawczej wykorzystanej w rozdziale I) oraz perspektywy, którymi kierował się w analizie zagadnień będących przedmiotem monografii. Ogólnie oceniając, wprowadzenie pozostawia wrażenie chaosu i braku konsekwencji w prezentacji przyczyn podjęcia tytułowego tematu, celów, zasadniczych tez, perspektyw oraz założeń konstrukcyjnych pracy, czym różni się od znacznie bardziej uporządkowanych rozdziałów merytorycznych.

Rozdział I. zatytułowany „*Ochrona prawna sukcesji przedsiębiorstw osób fizycznych*” poświęcony został analizie rozwiązań prawnych w zakresie sukcesji przedsiębiorstw indywidualnych w wybranych porządkach prawnych: niemieckim, austriackim oraz francuskim oraz omówieniu i ocenie krajowej regulacji prawa spadkowego w aspekcie planowania sukcesji przedsiębiorstwa osoby fizycznej w okresie poprzedzającym wejście w życie ustawy o zarządzie sukcesyjnym. Stanowi on tło dla zawartych w dalszej części pracy rozważań poświęconych celowości wprowadzenia oraz kształtowi szczegółowych rozwiązań prawnych składających się na konstrukcję zarządu sukcesyjnego i pozycję prawną zarządcy.

Pozytywnie ocenić należy jakość analizy odnoszącej się do prawa RFN oraz Republiki Francuskiej. Pomimo syntetycznego charakteru poświęconych tej materii rozważań, Autor prawidłowo zidentyfikował i właściwie przedstawił istniejące w tych porządkach prawnych instrumenty służące zabezpieczeniu sukcesji przedsiębiorstw. Analiza nie ogranicza się do samej treści obowiązujących przepisów prawa, ale uwzględnia również sposób

ich postrzegania przez doktrynę prawniczą oraz judykaturę. W swych rozważaniach Autor opiera się na opracowaniach komentarzowych, monografiach i artykułach pochodzących z literatury prawniczej danego państwa oraz uwzględnia wnioski wynikające z wybranych orzeczeń ich sądów. Treść rozdziału wskazuje na bezpośrednie i rzetelne zapoznanie się z zawartością przywoływanych pozycji. Brak w nim przejawów tzw. cytowania „z drugiej ręki”.

Nieco słabiej przedstawiają się na tym tle rozważania poświęcone prawu austriackiemu, które oparte zostały na czterech pozycjach o charakterze komentarzowym. W ich treści pominięto specyficzną konstrukcję jurystyczną nabycia spadku w prawie austriackim, która wydaje się mieć istotne znaczenie w kontekście sukcesji przedsiębiorstw indywidualnych.

Pomimo, że przyjęty przez Autora na potrzeby badań dobór porządków prawnych ocenić należy pozytywnie z uwagi na ich znaczenie oraz reprezentatywny charakter, niedosyt może pozostawiać ich ograniczona liczba w tym zupełne pominięcie charakterystycznego dla prawa spadkowego państw kręgu kultury prawnej *common law* modelu administracji spadku, polegającego na braku bezpośredniego następstwa beneficjariuszy spadkowych po spadkodawcy oraz nabywaniu korzyści ze spadku za pośrednictwem *personal representative*. Wydaje się, że wnioski z takiej analizy mogłyby mieć istotne znaczenie z punktu widzenia oceny instytucji zarządu sukcesyjnego oraz statusu prawnego zarządcy sukcesyjnego w polskim porządku prawnym.

W dalszej części rozdziału I. przedstawiona została analiza polskiego ustawodawstwa w kształcie poprzedzającym wejście w życie ustawy o zarządzenie sukcesyjnym pod kątem obowiązujących w nim instrumentów mogących służyć transferowi przedsiębiorstwa osoby fizycznej na wypadek jej śmierci oraz potrzeby zapewnienia ochrony sukcesji przedsiębiorstw w krajowym porządku prawnym. Autor podkreślił w niej szczególny związek działalności przedsiębiorcy indywidualnego z jego osobą nawet wówczas, gdy działa w ramach spółki cywilnej. Zwrócił uwagę na znaczenie w aspekcie sukcesji przedsiębiorstw istniejących w dotychczasowym stanie prawnym instrumentów w postaci klauzul następstwa prawnego w umowie spółki, zapisu windykacyjnego jako środka transferu przedsiębiorstwa, dopuszczalności ustanowienia wykonawcy testamentu celem zarządu zorganizowaną częścią lub oznaczonym składnikiem spadku bądź przedmiotem zapisu windykacyjnego czy też udzielenia prokury, która nie gaśnie ze śmiercią przedsiębiorcy. W pracy trafnie oceniono wskazane konstrukcje prawne jako niewystarczające do zapewnienia możliwości niezakłóconej kontynuacji działalności przedsiębiorstwa zmarłej osoby fizycznej

przez jej następców, w przypadku każdej z nich celnie identyfikując słabości, które skłoniły Autora do przyjęcia takiego wniosku.

Analiza dotychczasowych, niedostatecznych rozwiązań prawnych stała się punktem wyjścia do przedstawienia genezy i celu ustawy o zarządzie sukcesyjnym z uwzględnieniem przebiegu procesu legislacyjnego, prezentacji dotychczasowego dorobku doktryny prawniczej poświęconego znaczeniu nowej regulacji oraz ogólnej (pozytywnej) oceny własnej wprowadzonych jej przepisami rozwiązań z podkreśleniem znaczenia tych dedykowanych następcom prawnym zmarłego przedsiębiorcy przy równoczesnym zasygnalizowaniu ujawniających się na jej tle wątpliwości.

Rozdział II. noszący tytuł „*Przedsiębiorstwo po śmierci przedsiębiorcy*” poświęcony został pojęciu przedsiębiorstwa w spadku jako przedmiotu zarządu sukcesyjnego oraz charakterystyce pojęć przedsiębiorcy, jego następców prawnych oraz właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Autor dostrzega kontrowersje, jakie ujawniają się na tle zawartej w ustawie definicji legalnej przedsiębiorstwa w spadku. Nawiązuje ona wprawdzie do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym, którego regulację prawną odnajdujemy w art. 55<sup>1</sup> k.c., jednakże jej zestawienie z innymi przepisami ustawy prowadzi do wniosku, iż mamy tu w rzeczywistości do czynienia z pojęciem „przedsiębiorstwo” użytym w znaczeniu szczególnym, łączącym w sobie elementy jego ujęcia przedmiotowego oraz funkcjonalnego, co trafnie zauważa Autor.

W kontekście składników tak rozumianego przedsiębiorstwa Autor poddaje krytyce brak regulacji w polskim prawie spadkowym wpływu śmierci osoby uprawnionej na los świadczonych jej usług w tym kont umożliwiających dostęp do usług elektronicznych. Wskazuje, że nie zawsze mają one charakter majątkowy, w charakterze przykładu przywołując bezpłatne konto poczty internetowej. Zwraca uwagę na globalny zasięg usług świadczonych przez podmioty zapewniające możliwość korzystania z tego rodzaju treści. Postuluje, iż kwestie te powinny stać się przedmiotem jasnych regulacji także w kontekście składników przedsiębiorstwa w spadku, co mogłoby wyeliminować niepewność i konieczność posiłkowania się obcym orzecznictwem. Trafność uwag poświęconych temu zagadnieniu nasuwa jednak wątpliwości.

I tak, nie jest jasne, dlaczego odpłatność bądź jej brak miałyby przesądzać o majątkowym albo niemajątkowym charakterze prawa podmiotowego dającego użytkownikowi uprawnienie do korzystania z konta służącego zapewnieniu dostępu do usług elektronicznych. Wszak wyznacznikiem majątkowego bądź niemajątkowego charakteru prawa jest typowy interes, którego realizacji prawo to służy, nie zaś to czy pozyskane zostało ono

w sposób odpłatny. Jak się wydaje, wierzytelność o zapewnienie dostępu do konta z samej swojej natury ma charakter majątkowy bez względu na fakt czy sam użytkownik zobowiązany jest z tego tytułu do jakiegokolwiek świadczenia.

Podzielając z kolei spostrzeżenie odnośnie do globalnego zasięgu usług świadczonych przez podmioty zapewniające dostęp do tego rodzaju treści, trzeba zadać sobie pytanie o możliwość właściwej oceny znaczenia uregulowania przez polskiego ustawodawcę kwestii ich dziedziczenia z pominięciem perspektywy kolizyjnoprawnej. Nie można bowiem zapominać, że o dziedziczości prawa podmiotowego należy rozstrzygać każdorazowo z punktu widzenia *legis causae*, w której to roli w rozważanym przypadku zapewne rzadko wystąpi prawo polskie.

W swych rozważaniach nad zakresem pojęcia przedsiębiorstwa w spadku Autor trafnie zwraca uwagę, że w świetle brzmienia przepisów ustawy nie powstanie ono po śmierci każdego przedsiębiorcy wpisanego do CEIDG. Jako przykład wskazuje przedsiębiorstwo należące do przedsiębiorcy i spadkobierców jego zmarłego małżonka, w przypadku którego posłużenie się konstrukcją zarządu sukcesyjnego nie będzie możliwe.

Autor – w mojej ocenie trafnie – formułuje propozycję nowelizacji art. 2 ust 1 – 2 u.z.s. poprzez rozszerzenie jego zakresu. Żałować można natomiast, że przedstawiony postulat *de lege ferenda* nie został uzupełniony o sugestię odnośnie do oczekiwanego brzmienia zmienionego przepisu.

Odnosząc się do kwestii charakteru prawnego przedsiębiorstwa w spadku Autor trafnie odmawia mu zdolności prawnej, zarazem jednak podkreślając niejednorodność jego natury przez wzgląd na regulacje art. 49 – 56 u.z.s. oraz podmiotowość prawnopodatkową, co jednak – jak słusznie podkreśla – nie może stanowić uzasadnienia dla uogólnień i rozszerzenia tej właściwości na płaszczyznę prawa cywilnego. W ocenie Habilitanta, z którą należy się zgodzić, mamy tu do czynienia z wyodrębnioną *ex lege*, w celu czasowego kontynuowania działalności gospodarczej zmarłego przedsiębiorcy, częścią masy spadkowej wraz ze składnikami nabytymi już po otwarciu spadku przez zarządcę sukcesyjnego albo w trybie art. 13 u.z.s. Autor sprzeciwia się używaniu w odniesieniu do tak rozumianego tworu określenia „instytucja prawna”, jednak swojego stanowiska w tej kwestii bliżej nie uzasadnia.

W monografii trafnie zwraca się uwagę na mankament ustawy związany z brakiem otwarcia na możliwość posiadania przez zmarłego przedsiębiorcę większej liczby przedsiębiorstw. Należy zgodzić się z Autorem, że deklarowanym celem ustawy służyłoby stworzenie możliwości ustanowienia odrębnych zarządców sukcesyjnych dla poszczególnych przedsiębiorstw, co postuluje się w pracy w ramach wniosków *de lege ferenda*.

W drugiej części rozdziału poświęconej pojęciu przedsiębiorcy, jego następców prawnych oraz właścicieli przedsiębiorstwa w spadku Autor zwraca uwagę na autonomiczną definicję przedsiębiorcy zawartą w u.z.s., dla której decydującą przesłanką jest wpis do CEIDG. W monografii podkreśla się jednak znaczenie realnego wykonywania działalności gospodarczej, choć równocześnie jej zawieszenie nie jest w tym wypadku przeszkodą do zastosowania przepisów ustawy. Autor trafnie wskazuje na konieczność zapewnienia spójności między przepisami u.z.s. a regulacją ustawy – *Prawo przedsiębiorców*.

Przedmiotem szczególnej krytyki, która powtarza się także w dalszych rozdziałach monografii jest natomiast brak precyzji zawartej w ustawie definicji legalnej właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Autor zwraca uwagę na nieprawidłowość rozwiązania, zgodnie z którym dalszy nabywca udziału w przedsiębiorstwie w spadku nie posiada statusu jego właściciela, mimo że zbywca udziału status taki utracił. Postuluje ujednoczenie statusu wszystkich osób posiadających udział w przedsiębiorstwie w spadku, którym należy przyznać takie same prawa. W unormowaniu w aktualnie obowiązującym kształcie nie bez racji upatruje zagrożenia dla bezpieczeństwa obrotu zwracając uwagę, że za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku odpowiadają wyłącznie właściciele tegoż przedsiębiorstwa.

Rozdział III noszący tytuł „*Zarząd sukcesyjny jako instytucja warunkująca możliwość powołania, odwołania i rezygnacji zarządcy sukcesyjnego*” poświęcony jest przede wszystkim charakterystyce instytucji zarządu sukcesyjnego oraz pozycji prawnej i funkcji zarządcy sukcesyjnego. Autor postrzega zarząd sukcesyjny jako ograniczoną czasowo formę tymczasowego zarządzania przedsiębiorstwem po śmierci jego właściciela. Zwraca jednak uwagę, że w ustawie pojęcie to jest używane w 2 aspektach – przedmiotowym i funkcjonalnym.

Szczególnie wiele uwagi w tej części monografii poświęca Autor kluczowemu dla problematyki zarządu sukcesyjnego zagadnieniu statusu prawnego zarządcy. Habilitant kwalifikuje je jako nowy, nieznanym dotychczas typ zastępstwa, niebędący rodzajem przedstawicielstwa ani też zastępstwa pośredniego, zarówno w jego wariacie klasycznym, jak i atypowym, z czym należy się zgodzić. Celem uzasadnienia swego stanowiska Autor przeprowadza analizę konstrukcji jurystycznej zarządcy sukcesyjnego pod kątem cech każdej z wymienionych powyżej, wyróżnianych przez naukę postaci zastępstwa prawnego.

Odrębne miejsce w rozdziale III poświęcone zostało funkcji zarządcy sukcesyjnego. Autor podkreśla jej szczególny charakter przeprowadzając jej porównanie z funkcją wykonawcy testamentu, syndyka jako szczególnego rodzaju zarządcy wyodrębnionej masy majątkowej oraz kuratora spadku. Odrębne miejsce w tych rozważaniach zajmuje ocena statusu



zarządcy sukcesyjnego jako przedsiębiorcy. Chociaż kwalifikacji takiej Autor całkowicie nie wyklucza, to równocześnie – trafnie – podkreśla, że nie należy łączyć jej z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku, lecz wyłącznie z ewentualną działalnością prowadzoną przez niego we własnym imieniu i interesie, a polegającą na świadczeniu usług zarządcy sukcesyjnego, o ile oczywiście spełnia ona wszystkie kryteria charakteryzujące działalność gospodarczą.

Odrębne miejsce w rozdziale III. poświęcone zostało zakresowi umocowania zarządcy sukcesyjnego. Autor trafnie zwraca uwagę, że prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku jest nie tylko uprawnieniem, ale i obowiązkiem zarządcy sukcesyjnego, którego naruszenie może rodzić odpowiedzialność. W zakresie kompetencji zarządcy podkreśla wprowadzone w ustawie rozróżnienie na wykonywanie praw i obowiązków zmarłego wynikających z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej oraz prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku, która to kategoria jest zakresowo szersza i obejmuje także podejmowane przez zarządcę sukcesyjnego czynności „w sprawach wynikających z wykonywanej przez zmarłego przedsiębiorcę działalności gospodarczej”. Zdaniem Autora obu wskazanych obszarów aktywności nie należy rozgraniczać, pozostawałoby to bowiem w sprzeczności z zasadą sukcesji uniwersalnej równocześnie naruszając bezpieczeństwo obrotu. Monografia nie zawiera jednak dostatecznie pogłębionego uzasadnienia powyższych zastrzeżeń. Brak w niej również próby analizy przyczyn posłużenia się przez ustawodawcę takim zabiegiem w treści przepisów ustawy, podobnie jak jednoznacznych wniosków *de lege ferenda*, które korespondowałyby z powyższym stanowiskiem Autora.

Dokonując wykładni pojęcia „prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku” Autor trafnie przypisuje mu szerokie znaczenie, obejmujące również składanie i przyjmowanie oświadczeń woli ze skutkiem wobec osób trzecich. Zarazem jednak słusznie podkreśla się w monografii, że zarządca sukcesyjny nie reprezentuje przedsiębiorstwa w spadku niebędącego przecież podmiotem prawa ani też jego właścicielem, bowiem działa on w imieniu własnym.

Autor zwraca uwagę na rozdzielenie ogółu czynności dokonywanych przez zarządcę sukcesyjnego na dwie kategorie: czynności zwykłego zarządu oraz czynności przekraczające jego zakres. Ich rozróżnienie powinno opierać się na dotychczasowym dorobku orzecznictwa oraz doktryny wypracowanym na tle innych przepisów prawa cywilnego, odwołujących się do tego podziału, jednak przy uwzględnieniu celu powołania zarządcy. Ewentualne ich doprecyzowanie w umowie między zarządcą sukcesyjnym a właścicielami przedsiębiorstwa w spadku będzie skuteczne wyłącznie w relacjach wewnętrznych.

W kontekście powyższych rozważań Habilitant podkreśla, że dopuszczalność dokonania przez zarządcę sukcesyjnego czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu powinna być uzależniona od zgody wszystkich osób posiadających udział w przedsiębiorstwie w spadku a nie jedynie jego właścicieli. Skoro działania takie wpływają na sytuację majątkową wskazanych osób, to nie powinny być one traktowane odmiennie od właścicieli przedsiębiorstwa w spadku i pozbawione wpływu na czynności zarządcy. Stanowi to kolejny argument na rzecz trafnie podnoszonego przez Autora postulatu nowelizacji definicji legalnej właściciela przedsiębiorstwa w spadku.

Rozważania rozdziału IV pt. „*Materialnoprawne aspekty powołania zarządcy sukcesyjnego*” koncentrują się na analizie powołania zarządcy sukcesyjnego w sferze prawa materialnego z uwzględnieniem sytuacji, w której ma ono miejsce za życia przedsiębiorcy oraz gdy następuje już po jego śmierci. Autor trafnie zwraca uwagę na osobisty charakter czynności powołania, wykluczający posłużenie się przy jej dokonaniu pełnomocnikiem. Podkreśla, że w przypadku wskazania kandydata na zarządcę sukcesyjnego przez samego przedsiębiorcę mamy tu do czynienia z czynnością *mortis causa*. Trafne są wnioski Autora w odniesieniu do błędów nazewnictwa stosowanego w ustawie. Rzeczywiście należy się zgodzić z tym, że użycie w art. 9 ust. 1 u.z.s. określenia „powołanie” jest nieprawidłowe, mamy tu bowiem do czynienia ze wskazaniem kandydata na zarządcę sukcesyjnego, o którego powołaniu można mówić dopiero z chwilą ustanowienia zarządu sukcesyjnego.

Interesujące są rozważania poświęcone naturze stosunku prawnego nawiązanego poprzez wskazanie przez przedsiębiorcę kandydata na zarządcę sukcesyjnego oraz wyrażenie przez niego zgody na pełnienie tej funkcji. Autor wskazuje, że obejmuje on obowiązek kandydata pozostawania w gotowości do pełnienia funkcji do momentu ustanowienia zarządu sukcesyjnego. Może to pociągać za sobą konieczność poczynienia odpowiednich przygotowań a także powstrzymania się od działań, które stanowiłyby w przyszłości przeszkodę w podjęciu powierzonej mu funkcji. Zdaniem Autora za czas gotowości kandydat na zarządcę nabywa prawo do wynagrodzenia, chyba że ustalono inaczej. Stosunek prawny, o którym mowa, Habilitant kwalifikuje przez pryzmat art. 750 k.c. równocześnie wiążąc jego ustanie z chwilą powołania danej osoby do pełnienia funkcji zarządcy.

Pomimo że należy podzielić stanowisko Autora odnośnie do umownego charakteru rzeczoności stosunku prawnego, jego kwalifikacja prawna oraz wnioski odnośnie do czasu jego trwania mogą nasuwać wątpliwości. Nie powinno ulegać kwestii, że poprzez wymianę zgodnych oświadczeń woli przedsiębiorcy i kandydata na zarządcę dochodzi tu do zawarcia umowy. Wydaje się jednak, że jej treść powinna być postrzegana całościowo tj. przez pryzmat

przyszłej funkcji oraz związanych z nią praw i obowiązków, aktualizujących się z chwilą ustanowienia zarządu sukcesyjnego i obejmujących swoim zakresem zobowiązanie a równocześnie umocowanie zarządcy sukcesyjnego do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku na zasadach określonych ustawą. W takim wypadku etap poprzedzający ustanowienie zarządu sukcesyjnego byłby jedynie wstępną fazą stosunku prawnego, o którym mowa, poprzedzającą przystąpienie do realizacji świadczeń należących do jego istoty przy równoczesnym pozostawaniu w gotowości czy nawet – jak podkreśla Autor – poczynieniu niezbędnych przygotowań pozwalających na ich podjęcie z chwilą ziszczenia się ustawowych przesłanek. Sytuacja ta wydaje się nie wykazywać istotnych różnic względem umowy zlecenia czy też umowy o świadczenie usług, w której strony uzależniły przystąpienie do realizacji należących do jej istoty świadczeń od warunku zawieszającego czy terminu początkowego następujących po zawarciu umowy. Zaprezentowana w monografii koncepcja zakładająca nadanie prawnej odrębności stosunkowi nawiązanemu między przedsiębiorcą a kandydatem na zarządcę sukcesyjnego w okresie poprzedzającym ustanowienie zarządu wydaje się sztuczna, jeżeli wziąć pod uwagę, że za źródło stosunku prawnego następującego w kolejnej fazie tj. już z chwilą powołania danej osoby do pełnienia funkcji zarządcy sukcesyjnego musiałyby zostać uznane te same oświadczenia woli stron.

Odrębne miejsce w rozdziale IV poświęcone zostało przesłankom podmiotowym warunkującym pełnienie funkcji zarządcy sukcesyjnego, którym może być wyłącznie osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych, nieobjęta zakazem prowadzenia działalności gospodarczej zgodnej z profilem przedsiębiorcy lub w zakresie zarządu majątkiem.

Autor dostrzega na tle ustawy problem braku sukcesji praw do wykonywania wolnego zawodu, co *de lege lata* wyklucza kontynuowanie tej działalności w ramach przedsiębiorstwa w spadku. W ramach postulatów *de lege ferenda* proponuje dopuszczenie takiej możliwości, gdy zarządca sukcesyjny posiada uprawnienia zawodowe danego rodzaju.

Analizując zagadnienie legitymacji czynnej do powołania zarządcy sukcesyjnego po śmierci przedsiębiorcy Habilitant po raz kolejny zwraca uwagę na pozbawienie takiej możliwości osób posiadających udział w przedsiębiorstwie w spadku, lecz niebędących jego właścicielami, co stanowi kolejny argument na rzecz nowelizacji definicji legalnej pojęcia właściciela przedsiębiorstwa w spadku w art. 3 u.z.s. Zwraca również uwagę na problem braku spójności między postanowieniami u.z.s. a przepisami ustawy – *Prawo o notariacie* w kontekście określenia poszczególnych kategorii osób legitymowanych czynnie.

Wypowiadając się w kwestii terminów do powołania zarządcy sukcesyjnego Autor trafnie zwraca uwagę, że wprowadzony ustawą, dwumiesięczny termin do powołania pierwotnego jest zbyt krótki i tym samym niedostosowany do potrzeb obrotu.

Rozdział V zatytułowany został „*Odwołanie zarządcy sukcesyjnego; rezygnacja z pełnionej funkcji*”. Przy okazji omawiania odwołania zarządcy jako przyczyny ustania przysługujących mu uprawnień Autor poświęca odrębne miejsce charakterystyce odpowiedzialności zarządcy sukcesyjnego uregulowanej w art. 33 ust. 2 u.z.s. W jego ocenie nie daje się ona przyporządkować do żadnego z istniejących reżimów prawnych odpowiedzialności. Jej samoistną przesłanką jest wyrządzenie szkody, natomiast zasadę, na której została oparta, stanowi zasada winy, przy uwzględnieniu podwyższonego miernika staranności odnoszonego do oceny postępowania zarządcy sukcesyjnego. Wyrażona przez Autora opinia w kwestii charakteru odpowiedzialności, o której mowa, nasuwa jednak wątpliwości. Powstaje mianowicie pytanie, jakie konkretnie argumenty miałyby przemawiać za niemożnością jej zakwalifikowania do jednego ze znanych reżimów odpowiedzialności, nie wskazano ich bowiem w treści monografii. Jak się wydaje, analizowana sytuacja nie charakteryzuje się żadną specyfiką na tle innych przypadków odpowiedzialności cywilnej. Dlatego powinny znaleźć do niej zastosowanie ogólne reguły odpowiedzialności *ex contractu* i *ex delicto*. Podstawą tej pierwszej jest istniejący między zarządcą sukcesyjnym a właścicielami przedsiębiorstwa w spadku stosunek prawny, co nie wyklucza jednak dopuszczenia się przez zarządcę sukcesyjnego w związku z pełnioną funkcją czynu niedozwolonego. Konsekwencje ewentualnego zbiegu wynikających stąd roszczeń powinny być rozstrzygane na podstawie art. 443 k.c.

Analizując poszczególne tryby odwołania zarządcy sukcesyjnego wraz z towarzyszącymi im przesłankami Autor trafnie dostrzega, że tryb z art. 56 ust 1 u.z.s., którego przesłankę stanowi rażące naruszenie obowiązków zarządcy, nie może znaleźć zastosowania w przypadku czynności odwołania dokonywanej przed notariuszem. Nie dysponuje on bowiem możliwością badania czy doszło do rażącego naruszenia obowiązków, co wymagałoby prowadzenia postępowania dowodowego.

Kolejnym zagadnieniem poruszonym przez Autora jest kwestia dopuszczalności odwołania przed notariuszem zarządcy ustanowionego przez sąd w trybie art. 56 ust. 2 u.z.s. Należy podzielić stanowisko opowiadające się za dopuszczalnością takiej czynności.

Analizując charakter prawny odwołania Autor kwalifikuje je jako oświadczenie woli wymagające złożenia oznaczonemu adresatowi, do którego stosować należy art. 61 k.c. Do jego skuteczności konieczne jest zatem jego doręczenie odwoływanemu zarządcy w taki sposób, aby

mógł on zapoznać się z jego treścią. Z tego względu Autor postuluje *de lege ferenda* wprowadzenie wymogu zapewnienia obecności odwoływanego zarządcy przy sporządzaniu protokołu jego odwołania czy też aktu odwołania, co pozwoli notariuszowi sporządzającemu akt odwołania upewnić się, że oświadczenie woli w tym przedmiocie zostało złożone adresatowi a sam akt odwołania odpowiada prawdzie. Powstaje jednak pytanie czy tego rodzaju wymóg nie jest zbyt daleko idący a jego wdrożenie nie stanowiłoby nadmiernego ograniczenia w odwołaniu zarządcy zwłaszcza przy braku realnych instrumentów pozwalających wyegzekwować jego obecność przy dokonywaniu czynności. Jak się wydaje, do realizacji zakładanego przez Autora celu w zupełności wystarczyłoby doręczenie odwoływanemu zarządcy wypisu protokołu odwołania. Rozwiązaniem takim zadowala się zresztą Autor w przypadku rezygnacji zarządcy.

Podobną kwalifikację prawną przyjmuje Autor w odniesieniu do rezygnacji zarządcy z pełnienia powierzonej mu funkcji. Także i w tym wypadku do jej skuteczności konieczne jest dojście oświadczenia w przedmiocie rezygnacji do adresata (nie wystarczy jego złożenie przed notariuszem). Wymóg ten realizuje spoczywający na notariuszu obowiązek niezwłocznego zawiadomienia osób posiadających udziały w przedsiębiorstwie w spadku poprzez przesłanie im wypisu protokołu rezygnacji. Jednak zdaniem Autora do spełnienia tej przesłanki wystarczy obecność przy dokonaniu czynności którejkolwiek z osób posiadających udziały w przedsiębiorstwie w spadku. Stanowisko to może jednak nasuwać wątpliwości. Nie wydaje się, by dostatecznym jego uzasadnieniem było przysługujące określonym osobom traktowanym z osobna uprawnienie do powołania zarządcy. W monografii na próżno natomiast szukać przekonującego uzasadnienia dla poglądu zakładającego postrzeganie każdej z osób posiadających udziały w przedsiębiorstwie w spadku jako „przedstawiciela przedsiębiorstwa w spadku”, uprawnionego do odbioru oświadczeń zarządcy ze skutkiem wobec pozostałych. Notabene samo określenie „przedstawiciel przedsiębiorstwa w spadku” nasuwa zastrzeżenia w kontekście masy majątkowej nieposiadającej zdolności prawnej.

Autor w swych rozważaniach trafnie dostrzega konieczność odebrania przez notariusza od składającego rezygnację zarządcy sukcesyjnego zapewnienia o braku wcześniejszego złożenia takiego oświadczenia przed innym notariuszem. Postuluje słusznie, by wymogowi temu nadać kształt normy prawnej.

Habilitant negatywnie ocenia brak w obecnym stanie prawnym obowiązku niezwłocznego powiadomienia ustępującego zarządcy o powołaniu do pełnienia tej funkcji innej osoby, co pociąga za sobą ryzyko kontynuowania przez niego czynności wchodzących

w zakres kompetencji zarządcy aż do upływu dwutygodniowego terminu od rezygnacji. Trafnie postuluje, by ze względu na argument bezpieczeństwa obrotu uzależnić dopuszczalność ujawnienia w CEIDG nowego zarządcy od zawiadomienia o jego powołaniu osoby, która wcześniej zrezygnowała z pełnienia tej funkcji. Wymóg ten powinien obowiązywać, ilekroć w dacie dokonywania wpisu nie upłynął jeszcze dwutygodniowy termin, w którym ustępujący zarządca obowiązany jest kontynuować swoje działania.

Odrębne miejsce w tej części monografii poświęcone zostało sprawozdaniu zarządcy sukcesyjnego z podjętych przez niego działań składanemu w następstwie ustania pełnienia przez niego funkcji. Autor po raz kolejny słusznie zwraca uwagę na zbyt wąskie ujęcie definicji właściciela przedsiębiorstwa w spadku w treści przepisów ustawy wskazując, że prawo żądania sprawozdania od ustępującego zarządcy powinno przysługiwać każdej osobie posiadającej udział w przedsiębiorstwie w spadku.

Rozdział VI recenzowanej monografii poświęcony został czynnościom zmierzającym do powołania, odwołania, rezygnacji zarządcy sukcesyjnego po śmierci przedsiębiorcy stanowiącym podstawę zgłoszenia do CEIDG. Autor zwraca uwagę, że ustawa o zarządzie sukcesyjnym poszerzyła uprawnienia notariuszy o czynności związane z zarządem sukcesyjnym. Podczas gdy dwie z nich – akt powołania oraz akt odwołania zarządcy sukcesyjnego stanowią nowe typy czynności notarialnych, pozostałe są dokonywane w znanej już wcześniej formie protokołu notarialnego.

W kontekście obowiązków spoczywających na notariuszu w związku z dokonywaniem czynności, o których mowa, Autor trafnie sygnalizuje konieczność ustalenia istnienia jurysdykcji krajowej oraz treści prawa właściwego dla dziedziczenia spadku po zmarłym. Dostrzega problem wyznaczenia właściwej relacji między statutem spadkowym a przepisami ustawy o zarządzie sukcesyjnym, podkreślając za M. Pazdanem, szczególny charakter jej regulacji względem ogólnej *legis successionis* bez względu na fakt, czy w konkretnym przypadku jest nią prawo polskie, czy obce. W pełni zgadzając się z tym poglądem, popieranym także przez autora niniejszej recenzji warto jednak zaznaczyć, że stanowi on jeden z przeciwstawnych głosów w dyskusji poświęconej temu zagadnieniu w nauce prawa prywatnego międzynarodowego. Habilitant zdaje się nie dostrzegać tego sporu, konsekwencją czego jest pominięcie wskazania argumentów na rzecz obranego w monografii stanowiska.

Interesującym wątkiem poruszonym w treści rozdziału VI jest określenie momentu, do którego kandydat na zarządcę sukcesyjnego może cofnąć swoją zgodę na pełnienie tej funkcji. Autor podejmuje w tym zakresie polemikę ze stanowiskiem D. Celińskiego, którego zdaniem oświadczenie takie powinno dojść do osoby uprawnionej do powołania zarządcy

przed spisaniem przez notariusza z jej udziałem protokołu powołania. Zgodnie z zaprezentowanym w monografii – jak się wydaje trafnym - poglądem, cofnięcie zgody może nastąpić jednak aż do chwili wpisu zarządcy do CEIDG, bowiem to na ten moment dokonywana jest ocena przesłanek powołania zarządcy.

Autor zajmuje też jednoznaczne stanowisko w dyskusji poświęconej formie oświadczenia kandydata na zarządcę sukcesyjnego w przedmiocie wyrażenia zgody na pełnienie tej funkcji oraz w przedmiocie braku prawomocnie orzeczonych wobec niego zakazów, o których mowa w art. 8 ust. 2 u.z.s. Powołując się na treść art. 95zc §2 pkt. 3 p.n. trafnie wskazuje na wymóg dopełnienia w powyższym zakresie formy aktu notarialnego, przychylając się tym samym do poglądu D. Celińskiego. Poddaje ponadto krytyce rozwiązanie dopuszczające złożenie przez kandydata drugiego ze wspomnianych oświadczeń przed przystąpieniem do sporządzenia protokołu powołania zarządcy sukcesyjnego. Trafnie zwraca uwagę, że osoba składająca oświadczenie nie jest jeszcze wówczas powołana na zarządcę sukcesyjnego, czego wymaga art. 12 ust. 8 u.z.s. Celem usunięcia rozbieżności między postanowieniami obu ustaw Autor proponuje *de lege ferenda* wprowadzenie odpowiednich zmian do art. 95zc §1 pkt. 5 oraz §2 pkt. 3 p.n., równocześnie wskazując *de lege lata* na możliwość odmowy przez notariusza dokonania czynności polegającej na odebraniu takiego oświadczenia. W obliczu aktualnie obowiązującego stanu prawnego wydaje się to jednak pozbawione podstaw.

W swych rozważaniach Autor poddaje również trafnej krytyce nomenklaturę, jaką posłużył się ustawodawca w odniesieniu do czynności notarialnych w postaci aktu powołania i aktu odwołania zarządcy sukcesyjnego. Jak słusznie zauważa, nie zawierają one oświadczeń woli w przedmiocie – odpowiednio – powołania i odwołania zarządcy sukcesyjnego. Oświadczenia te osoba uprawniona składa już wcześniej do protokołu notarialnego powołania/odwołania zarządcy, podczas gdy sam akt powołania/odwołania jedynie stwierdza zaistniały stan rzeczy. Dlatego też nazewnictwo przyjęte w ustawie Autor słusznie uznaje za wprowadzające w błąd.

Jak trafnie wskazuje Habilitant, akt powołania oraz akt odwołania zarządcy sukcesyjnego nie są w rzeczywistości aktami notarialnymi, lecz dokumentami zaświadczającymi o zaistnieniu stwierdzonych nimi zdarzeń. Z tej też przyczyny sporządzenie aktu powołania nie powinno następować w jego ocenie przed konstytutywnym wpisem zarządcy do CEIDG. Z kolei akt odwołania nie powinien być sporządzany bez uprzedniego stwierdzenia, że oświadczenie woli w przedmiocie odwołania zostało złożone adresatowi, czyli zarządcy sukcesyjnemu, czego jednak nie wymaga obecnie obowiązująca ustawa.

Z powyższych względów Autor postuluje wprowadzenie stosownych zmian do art. 95zd p.n. oraz art. 95zg p.n., nie formułując jednak niestety konkretnych propozycji ich znowelizowanego brzmienia.

Interesujące są rozważania Autora poświęcone skutkom powzięcia przez notariusza wątpliwości odnośnie do kręgu osób, których zgoda jest wymagana do powołania czy odwołania zarządcy sukcesyjnego. Powinny one skutkować odmową dokonania czynności notarialnej w postaci sporządzenia protokołu powołania czy odwołania zarządcy w trybie art. 81 p.n.

W kwestii formy czynności polegającej na rezygnacji zarządcy sukcesyjnego z pełnienia funkcji Autor z zestawienia art. 57 ust. 1 u.z.s. oraz art. 95zi §1 p.n. – trafnie – wyprowadza wymóg złożenia takiego oświadczenia do protokołu sporządzonego w formie aktu notarialnego. Zważywszy na argument bezpieczeństwa obrotu nie wydaje się natomiast uzasadniony stawiany temu rozwiązaniu w treści monografii zarzut nadmiernego formalizmu.

Rozdział VII recenzowanej monografii poświęcony został zgłoszeniu informacji o powołaniu, odwołaniu oraz rezygnacji zarządcy sukcesyjnego do CEIDG. Autor trafnie zwraca tutaj uwagę na spoczywający na organie administracji obowiązek kontroli na etapie dokonywania wpisu czy w odniesieniu do kandydata na zarządcę nie został orzeczony zakaz, o którym mowa w art. 8 ust. 2 u.z.s. W jego ocenie kompetencja organu czyni niedopuszczalnym nałożenie na notariusza obowiązku odebrania do protokołu oświadczenia w tym przedmiocie. Autor poddaje również krytyce konstytutywny charakter wpisu do CEIDG zarządcy ustanowionego po śmierci przedsiębiorcy, wskazując na wynikające stąd przeszkody w niezwłocznym i płynnym kontynuowaniu działalności zmarłego przedsiębiorcy, za czym przemawia argument bezpieczeństwa obrotu. Z powyższych względów w monografii postuluje się *de lege ferenda* zastąpienie wpisu konstytutywnego deklaratoryjnym przy równoczesnym umożliwieniu zarządcy sukcesyjnemu posługiwania się na etapie poprzedzającym dokonanie wpisu wypisem aktu powołania.

Pomimo że nie sposób zaprzeczyć, że rozwiązanie takie byłoby atrakcyjne z praktycznego punktu widzenia, to równocześnie argument bezpieczeństwa obrotu związany choćby z kwestią badania przez organ czy wobec kandydata nie doszło do orzeczenia zakazów, o których mowa w art. 8 ust. 2 u.z.s. przemawia – jak się wydaje – za utrzymaniem obecnie obowiązującego rozwiązania.

Trafnie zwraca natomiast Autor uwagę na komplikacje będące konsekwencją wykreślenia danych zarządcy sukcesyjnego z CEIDG w następstwie dokonanego przez notariusza zgłoszenia złożonej przed nim rezygnacji. W praktyce rodzi ono ryzyko



pozbawienia ustępującego zarządcy możliwości kontynuowania działań wynikających z tej funkcji przez okres 2 tygodni od rezygnacji, do czego jest on zobowiązany stosownie do art. 57 ust. 2 u.z.s. Dlatego też słusznie Habilitant postuluje stosowną nowelizację ustawy poprzez wyłączenie możliwości wykreślenia zarządcy z CEIDG przed upływem terminu, w którym pomimo rezygnacji pełni on w dalszym ciągu swe obowiązki.

Zgodzić należy się również z Autorem odnośnie do celowości wyraźnego wyłączenia *de lege ferenda* z przedmiotu wykazu inwentarza składanego w trybie art. 1031<sup>1</sup> §1-3 k.c. składników masy spadkowej zaliczonych do majątku stanowiącego przedsiębiorstwo w spadku i objętych w związku z tym obowiązkiem zinwentaryzowania wynikającym z art. 28 ust. 1 u.z.s. Trafny jest również postulat rozszerzenia w ustawie zakresu obowiązku sporządzania przez zarządcę sukcesyjnego dla osób posiadających udział w przedsiębiorstwie w spadku sprawozdań, który to obowiązek powinien objąć także przypadki wystąpienia istotnych zmian majątkowych przedsiębiorstwa w spadku.

Pomimo sformułowanych powyżej zastrzeżeń i uwag recenzowana monografia zasługuje na pozytywną ocenę, stanowiąc cenny i znaczący wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne w obszarze prawa spadkowego w aspekcie sukcesji przedsiębiorstw. Autor dysponuje niewątpliwie gruntowną wiedzą na temat nowej instytucji prawnej zarządu sukcesyjnego, dostrzega problemy ujawniające się na tle poświęconej jej regulacji prawnej, co do zasady trafnie identyfikuje występujące w jej obrębie luki i błędy, zwracając uwagę na brak spójności między przepisami ustawy o zarządzie sukcesyjnym a regulacją prawa o notariacie, nie waha się przedstawiać własnego stanowiska w kontrowersyjnych kwestiach, konfrontując je z poglądami innych przedstawicieli doktryny. Poza charakterystyką oraz oceną obowiązującego stanu prawnego monografia dostarczyła również Habilitantowi okazji do sformułowania licznych – z reguły trafnych - wniosków *de lege ferenda*, choć należy żałować, że ograniczają się one do wskazania kierunków postulowanych zmian bez próby ich przełożenia na brzmienie konkretnych przepisów prawa.

Wysoko oceniam również stronę językową monografii. Poza nielicznymi błędami (np. „niepewność w zakresie spadkowania” – s. 31 czy dotknięty błędem stylistycznym a przez to niejasny wywód polemiczny względem postulatu P. Pacek – s. 72) oraz niewielkimi fragmentami mało przejrzystego wyводу (np. rozważania dotyczące zapisobiercy zwykłego na s. 82 – 83 czy treść ostatniego akapitu na s. 361 oraz pierwszego akapitu na s. 362) została ona napisana starannym i precyzyjnym językiem, przez co czyta się ją z przyjemnością a podążanie za tokiem myśli Autora zwykle nie nastrecza trudności.

Na podkreślenie zasługuje również szeroki zakres oraz staranny dobór źródeł, z których korzystał Habilitant na etapie pisania monografii. Na zasób ten składa się ponad 300 pozycji z literatury krajowej i obcojęzycznej oraz ponad 100 publikowanych orzeczeń sądów polskich i zagranicznych. Dyskusja z prezentowanymi tam tezami prowadzona nie tylko w ramach głównego toku wywodu, ale i w treści przypisów świadczy o tym, że z materiałami tymi Autor rzeczywiście się zapoznał, częściowo przyjmując je za podstawę własnych poglądów, częściowo zaś konfrontując z nimi swój punkt widzenia.

Poczynione powyżej uwagi pozwalają uznać, że przedstawiona przez Habilitanta monografia stanowi „osiągnięcia naukowe” w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

### **3. Ocena pozostałego dorobku naukowego.**

Oprócz ocenionej powyżej monografii Habilitant przedłożył wraz z wnioskiem wykaz pozostałych osiągnięć naukowych obejmujący: 2 monografie naukowe, z których 1 opublikowana została po uzyskaniu stopnia doktora, 10 opublikowanych rozdziałów w monografiach naukowych, 37 opublikowanych artykułów naukowych, w tym 16 po uzyskaniu stopnia doktora oraz 2 opublikowane recenzje. Koncentrują się one na 2 zasadniczych obszarach badawczych.

Pierwszym z nich jest problematyka notariatu, w ramach której badania Habilitanta ogniskują się na 2 nurtach a mianowicie znaczeniu czynności notarialnych w aspekcie bezpieczeństwa obrotu prawnego oraz zagadnieniach ustrojowych notariatu.

Zagadnieniami z nurtu pierwszego Habilitant zajmował się jeszcze przed doktoratem jednakże najistotniejsze pozycje a wśród nich monografia „Postępowanie notarialne w kodeksie spółek handlowych”, będąca zaktualizowaną i rozwiniętą wersją rozprawy doktorskiej opublikowane zostały już po uzyskaniu stopnia naukowego doktora. Poza wspomnianą monografią warto wymienić tutaj w szczególności artykuły naukowe: „Rola notariusza w prawie spółek handlowych”, „Uczestnictwo akcjonariusza w walnym zgromadzeniu przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej a czynność spisania protokołu”, „Wpis notarialny nabycia akcji prostej spółki akcyjnej do rejestru akcjonariuszy” oraz „Poświadczenie notarialne listu przewozowego”. Koncentrują się one na wybranych aspektach roli notariusza oraz znaczeniu czynności notarialnych jako elementu systemu gwarancji bezpieczeństwa obrotu prawnego. W ścisłym związku z tym nurtem badań pozostają publikacje poświęcone samemu pojęciu bezpieczeństwa obrotu oraz odniesieniu jego znaczenia do funkcji

notariusza jako gwaranta wspomnianej zasady. Należą do nich następujące opracowania: „Pisemny obrót prawny – próba charakterystyki”, „Pojęcie obrotu prawnego – próba systematyki”, „Notariusz jako gwarant bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami w czasie pandemii”, „Przewłaszczenie własności nieruchomości na zabezpieczenie a staranność zawodowa notariusza”. Wśród opracowań należących do wspomnianego nurtu są publikacje o istotnej wartości naukowej, stanowiące znaczący głos w dyskursie naukowym, dostrzeżone nie tylko w doktrynie, ale i judykaturze.

Za wartościowe uznać trzeba jednakże również opracowania poświęcone zagadnieniom ustrojowym notariatu a konkretnie instytucji zastępstwa notarialnego. Inspiracją do badań w tym obszarze, będących zresztą kontynuacją wcześniejszych zainteresowań Habilitanta asesurą notarialną, stały się wątpliwości towarzyszące wprowadzeniu do ustroju notariatu nowej instytucji prawnej jaką jest zastępca notarialny. Wśród publikacji poświęconych tej problematyce należy wymienić: „Uzyskanie statusu zastępcy notarialnego”, „Funkcjonowanie instytucji zastępcy notarialnego w praktyce”, „Pojęcie i charakter prawny wyznaczenia zastępstwa przez notariusza – ocena aktualnych regulacji i postulaty *de lege ferenda*”, „Upoważnienie zastępcy notarialnego jako element wyznaczenia zastępstwa przez notariusza”, „Wybrane wątpliwości związane z wpisem do wykazu zastępców notarialnych – postulaty *de lege ferenda*”. Opracowania te koncentrują się na analizie pozycji prawnej zastępcy notarialnego, zawierając nie tylko krytyczną ocenę funkcjonujących unormowań, ale i propozycje ich zmian.

Odrębnym obszarem badawczym Habilitanta jest problematyka prawa spadkowego a w jej ramach zagadnienia związane z testamentem notarialnym oraz sukcesją przedsiębiorstw należących do przedsiębiorców będących osobami fizycznymi działającymi w oparciu o wpis do CEIDG. W ramach pierwszego z wymienionych nurtów wskazać należy następujące publikacje: „Forma notarialnego protokołu z otwarcia i ogłoszenia testamentu”, „Forma notarialnego protokołu z otwarcia i ogłoszenia testamentu – odpowiedź na uwagi polemiczne”, „W sprawie złożenia testamentu u notariusza” oraz „Miejsce sporządzenia aktu notarialnego a jego istnienie jako dokumentu urzędowego”. Koncentrują się one na wybranych aspektach testamentu notarialnego oraz postępowania zmierzającego do jego otwarcia i ogłoszenia. Z kolei do nurtu drugiego, poza monografią przedstawioną we wniosku jako osiągnięcie naukowe, zaliczają się następujące pozycje: „Podmiotowość prawnopodatkowa przedsiębiorstwa w spadku”, „Zgoda (wyrażona w protokole notarialnym) na dokonanie przez zarządcę sukcesyjnego czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu przedsiębiorstwem w spadku”, „The Law on Succession for Sole Proprietors in Austria, Poland

and Switzerland” oraz „O udziale notariusza w powołaniu i odwołaniu zarządcy sukcesyjnego – zagadnienia wybrane”. Tworzą one cykl publikacji stanowiących istotny wkład w rozwój badań nad stosunkowo nową i niemającą swojego odpowiednika w innych systemach prawnych instytucją zarządu sukcesyjnego oraz doniosły głos w dyskusji nad jej obecnym kształtem i kierunkami proponowanych zmian.

Habilitant jest ponadto autorem dobrze opracowanego komentarza do wybranych przepisów księgi drugiej kodeksu cywilnego (art. 179-194 oraz art. 222-231), stanowiącego część komentarza do tej ustawy pod redakcją prof. dr hab. M. Załuckiego. Dzieło to, będące nie tylko cenną pomocą dla praktyków, ale i pozycją niepozbawioną wartości naukowej, jak dotąd doczekało się już trzech wydań.

Podsumowując wskazać należy, że dorobek naukowy Habilitanta, zarówno sprzed uzyskania stopnia naukowego doktora, jak i pochodzący z późniejszego okresu jest nie tylko wystarczająco obszerny i różnorodny, ale i wartościowy. Składają się na niego publikacje różnego rodzaju: monografie, rozdziały w monografiach wieloautorskich, artykuły naukowe, glosy, komentarze oraz recenzje publikowane w uznanych wydawnictwach i renomowanych czasopismach naukowych tj. Rejent, Przegląd Prawa Handlowego, Prawo Spółek, Krakowski Przegląd Notarialny, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego, Prawo w działaniu, Nowy Przegląd Notarialny, European Business Law Review. Wśród publikacji tych zdecydowana większość to pozycje wartościowe pod względem naukowym, zasługujące na wysoką ocenę zarówno, gdy chodzi o warsztat naukowy, jak i zawartość merytoryczną. Zawierają one istotny głos w dyskusji nad rozwiązaniami prawnymi stanowiącymi przedmiot kontrowersji, wywierając znaczący wpływ na rozwój dyscypliny nauki prawne.

Na podkreślenie zasługuje ponadto konsekwencja w doborze przez Habilitanta przedmiotu badań naukowych. Jego zainteresowania oraz wysiłki twórcze skoncentrowane są na kilku obszarach badawczych, co pozwoliło na ich gruntowną analizę, przekładając się na wysoką jakość osiągniętych wyników.

#### **4. Ocena pozostałej aktywności naukowej.**

Pozytywnie należy ocenić również pozostałą aktywność naukową Habilitanta nie ograniczającą się do jednej instytucji naukowej. Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora Habilitant odbył 2 staże naukowe, w tym staż zagraniczny zrealizowany w Europa Universität Viadrina Frankfurt (Oder), uczestniczył w roli referenta w kilkunastu konferencjach i seminariach naukowych, nie tylko krajowych, ale i międzynarodowych, brał udział w licznych

projektach naukowo-badawczych i badawczych, w części z nich zajmując się analizami rozwiązań występujących w wybranych, obcych porządkach prawnych, był autorem ekspertyz z zakresu prawa prywatnego realizowanych na zlecenie organów administracji państwowej, organów samorządu notarialnego i podmiotów prywatnych.

## **5. Ocena aktywności dydaktycznej, organizacyjnej i pozostałej.**

Na podkreślenie zasługuje także duża aktywność Habilitanta w obszarze działalności dydaktycznej, popularyzatorskiej oraz organizacyjnej. Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora Habilitant prowadził zajęcia dydaktyczne (wykłady, ćwiczenia, seminaria) z różnych przedmiotów wpisujących się w zakres prawa prywatnego w kilku instytucjach naukowych a mianowicie: na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego, gdzie jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Prawa Cywilnego, Postępowania Cywilnego i Komparatystyki Prawa Prywatnego, w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu oraz w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu. Prowadził także w charakterze wykładowcy szkolenia dla aplikantów notarialnych. Pełnił funkcję promotora prac magisterskich i licencjackich oraz uczestniczył w komisjach magisterskich i dyplomowych w roli recenzenta. Habilitant ma ponadto na swoim koncie sukcesy organizacyjne jako uczestnik komitetów organizacyjnych konferencji i seminariów naukowych, co zaowocowało przyznaniem mu nagrody rektorskiej I. stopnia za osiągnięcia organizacyjne.

Odrębnym obszarem aktywności Habilitanta jest wreszcie współpraca z kilkoma renomowanymi czasopismami, wydawnictwem oraz instytucjami naukowymi w charakterze recenzenta artykułów i innych publikacji naukowych, wniosków oraz projektów.

## **6. Wnioski końcowe**

Przedstawiona powyżej ocena monografii „Zarządca sukcesyjny przedsiębiorstwa w spadku. Status i charakter prawny”, uzasadnia wniosek, że mimo sformułowanych w niniejszej recenzji uwag krytycznych, Habilitant przedstawił dzieło ważne i wartościowe, spełniające kryteria pozwalające uznać ją za osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt. 2a ustawy z 28.07.2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 574 z późn. zm.).

Pozytywnie ocenić należy także pozostałą aktywność naukową Habilitanta, na którą składają się liczne wartościowe publikacje naukowe, wystąpienia na konferencjach naukowych

krajowych i zagranicznych, odbyte staże w tym 1, ponad trzymiesięczny na uczelni zagranicznej, udział w organizacji konferencji i seminariów naukowych, w tym zagranicznych, udział w licznych projektach naukowych i naukowo-badawczych. Habilitant wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni lub instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt. 3 ustawy.

Habilitant angażuje się również aktywnie w działalność dydaktyczną, popularyzatorską, a także we współpracę z otoczeniem społecznym i gospodarczym wykonując zawód adwokata oraz pełniąc funkcje eksperckie.

Z powyższych względów stwierdzam, że doktor Rafał Wrzecieć spełnia ustawowe przesłanki do uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Dr hab. Łukasz Żarnowiec, prof. ucz. (UKSW)

